



# Głos Ludu

## Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

**Słowacy wybrali tolerancję**  
| s. 3

**Szachy do naszych szkół**  
| s. 6



**Kamila Lićwinko: Atmosfera była przepiękna**  
| s. 8



## Za nami Gwiazdziste Święto

**WYDARZENIE:** Adrenalina, emocje i brawa dla zwycięzców. Po dwu latach oczekiwań spowodowanych brakiem śniegu w sobotę w ośrodku narciarskim w Mostach koło Jabłonkowa odbył się 43. Zjazd Gwiazdzisty, olimpiada zimowa polskich szkół podstawowych na Zaolziu. Blisko 400 zawodników walczyło przez całe przedpołudnie o miejsca na podium. Najwięcej medali zdobyli uczniowie jabłonkowskiej polskiej podstawówki.

Organizator tegorocznego Zjazdu Gwiazdzistego, którym była Polska Szkoła Podstawowa w Wędryni, zainaugurował imprezę prezentacją swojej wioski i jej bogatego życia kulturalnego. Uczestnikom przedstawiły się w symboliczny sposób historyczne wędryńskie piece wiapienne, Czytelnia, w której spotykają się miejscowi pezetkaowcy, ich Klub Kobiet oraz teatr amatorski. Ogień olimpijski z dalekiej Grecji przyniósł zaś do Mostów Wędrowiec Wędryński. Przekazał go uczniom Agnieszce Kiedroń, której w zapaleniu znicza pomogli Gimnaści Wędryńscy, pokazując przy okazji kilka zapierających oddech w piersiach karkołomnych piramid.

Ślubowanie uczciwego współzawodnictwa zgodnie z regulaminem Zjazdu złożyła w imieniu wszystkich zawodników trzecioklasistka Magdzia Farna.

Uczestników Zjazdu Gwiazdzistego powitała dyrektor szkoły-organizatorki, Elżbieta Wania, która przypomniała również nazwiska założycieli pierwszej edycji zawodów, dyrektora Zuczka i inspektora Wójcika. – Dzisiaj mamy na starcie niemalże 400 zawodników. Niestety, grypa grasuje i ich liczba się uszczupliła, bo zgłoszonych było aż 450. Życzę wam, żeby na trasach się wam wiodło, żebyście zdobywali dużo punktów dla siebie i dla swoich szkół – powiedziała Wania.

Zawodnicy cenne punkty i medale zdobywali w dwóch dyscyplinach narciarskich – w biegach i slalomie, oraz w 10 kategoriach wiekowych dziewcząt i chłopców – przedszkoli i klas 1., klas 2.-3, klas 4.-5., klas 6.-7. i klas 8.-9. Najwięcej medali przywieźli z tegorocznego Zjazdu uczniowie szkół z Jabłonkowa, Bystrzycy i Bukowca. Te trzy szkoły zdobyły również najwięcej punktów w klasyfikacji punktowej klas 1.-5. Tylko w klasyfikacji ogólnej małą szkołę w Bukowcu wyprzedziły szkoły w Czeskim Cieszynie i Wędryni.

Jak zabrzmiało ze sceny podczas uroczystości otwarcia, Zjazd Gwiazdzisty to „takie zimowe Gorolski Święto”. I rzeczywiście tak było. Całe rodziny przysły w sobotę na mosteckie stoki, żeby dopinguować swoje pociechy. Przy bigosie i kołaczach spotykali się znajomi



Fot. MAREK SANTARIUS

Stopnie zwycięzców w kategorii slalom chłopców klas 6-7.

od Orłowej po Łomną i Bukowiec. Zjazd Gwiazdzisty to jednak przede wszystkim impreza sportowa. Większość rozmów odbywała się więc wzdłuż tras slalomowych i biegowych. W obydwu dyscyplinach liczyła się każda setna sekundy, która w ostatecznym rozrachunku decydowała o końcowej lokacji. Dla widzów tradycyjnie najbardziej emocjonujące były finały dyscyplin biegowych oraz sztafety mieszane młodszych i starszych uczniów. Chociaż trasy zarówno zjazdowe, jak i biegowe były dobrze przygotowane, a pogoda jak na zamówienie, nie obyło się bez upadków, które nieraz w dość dramatyczny sposób przekreślały szanse na sukces. Na szczęście nie były one niebezpieczne. Ekipa ratownicza nie musiała ani razu interweniować.

W sobotę pojeździć na nartach mogli nie tylko zawodnicy 43. Zjazdu Gwiazdzistego, ale również ich rodzice. Kto zabrał z sobą narty, nie żałował. Po południu miał do wyboru trzy bezpłatne wyciągi oraz prawie że puste nartostrady. Okazuje się, że nie tylko zawodnicy, ale i amatorzy jednej deski. Po zakończeniu swoich możliwości, mieli także amatorzy tradycyjnych dyscyplin narciarskich organizatorzy przewidzieli slalom dla snowboardzistów. Dla najmłodszych przygotowano zaś zabawy karnawałowo-śniegowe na scenie.

– W organizację tegorocznego Zjazdu Gwiazdzistego włączyło się wszystkich 16 nauczycieli naszej szkoły oraz ok. 30-40 rodziców, którzy zabezpieczają imprezę od strony sportowej, technicznej i gastronomicznej. Dzisiaj dołączyło

do nich jeszcze ponad 40 uczniów gimnazjum, którzy pomagają na trasach. W sumie przy organizacji zawodów zaangażowanych jest tutaj ok. 100 osób. Zjazd Gwiazdzisty jest bowiem nie tylko współzawodnictwem sportowym, ale również imprezą towarzyską – powiedziała „Głowski Ludu” dyrektorka wędryńskiej podstawówki. Jak dodała, bez pomocy sponsorów szkoła nie byłaby w stanie zorganizować tak ogromnego przedsięwzięcia. Projekt, który złożyła w ministerstwie, nie otrzymał bowiem dofinansowania. Teraz pokłada jeszcze nadzieję w województwie morawsko-śląskim.

**BEATA SCHÖNWALD**  
Reportaż ze Zjazdu Gwiazdzistego oraz wyniki publikujemy na str. 4-5.

**Następne posiedzenie Rady Przedstawicieli Kongresu Polaków odbędzie się 19. 2. 2015**

### ZDARZYŁO SIĘ

#### POŻAR DREWNIANEJ CHATY

W Mostach koło Jabłonkowa palił się w niedzielę przed południem drewniany domek letniskowy z murowaną przybudówką. Na miejsce przybyło pięć wozów strażackich z Trzyńca, Jabłonkowa i Mostów. Strażacy udzielili pierwszej pomocy rannemu mieszkańcowi chaty i przekazali go pod opiekę pogotowia ratunkowego. Ogień ogarnął całą drewnianą część budynku, straty oszacowano na 600 tys. koron. Akcją gaśniczą utrudniał skomplikowany dojazd. Strażacy opanowali żywioł w półtorej godziny. (dc)



Spalony domek letniskowy.

#### WIRUS W ZAŁĄCZNIKU

Komputerowi oszuści zastosowali nową taktikę. Wczoraj w czeskim internecie zaczęły krążyć podejrzane maile informujące o rzekomych długach odbiorcy za towar kupiony na raty. Wiadomości wysyłane są z różnych adresów i pisane są w języku czeskim. Nadawca maila nakłania odbiorcę, by otworzył załącznik, w którym znajdzie szczegółowe informacje. Eksperti zajmujący się bezpieczeństwem sieci ostrzegają, by pod żadnym pozorem nie otwierać załącznika, ponieważ zawiera on wirus. (dc)

#### POGODA

wtorek

środa



dzień: 1 do 2 °C  
noc: 2 do 0 °C  
wiatr: 3-6 m/s

dzień: 1 do 2 °C  
noc: 2 do -2 °C  
wiatr: 1-2 m/s



## KRÓTKO

## GORĄCZKA PRZYGOTOWAŃ

**KARWINA (ep)** – W miejskim planie zagospodarowania przestrzennego wprowadzono zmiany, związane z budową nowej strefy przemysłowej Barbora. Dotyczą one również dotychczasowej strefy Nowe Pole. Między innymi zwężono korytarze przy drogach pierwszej kategorii z 200 do 100 metrów. Wyznaczono również korytarze na infrastrukturę techniczną. Przygotowania do budowy Barbory ruszyły pełną parą. Urząd Budowlany rozpoczął już proces ustalania warunków zabudowy, miasto zajmuje się również połączeniem transportowym, przygotowaniem terenu i sieci inżynierskich.

\* \* \*

## ZATRUDNIĄ STRAŻNIKÓW

**OSTRAWA (ep)** – Straż Miejską wkrótce zasila nowi pracownicy. Właśnie ogłoszono wielki nabór na strażników. Spośród chętnych, którzy się zgłoszą, wybranych zostanie 36 osób, które przejdą szkolenie i rozpoczną pracę na ulicach miasta. W tej chwili ostrawska Straż Miejska zatrudnia 644 strażników, ponieważ jednak potrzeba więcej ludzi, a niektórzy niedawno odeszli, postanowiono ogłosić nabór. Chętni do rozpoczęcia pracy muszą spełniać kilka kryteriów: wiek powyżej 21 lat, wykształcenie co najmniej średnie z maturą oraz oczywiście przejść sprawdzian sprawnościowy i testy psychologiczne. Górnej granicy wieku nie ma. W zeszłym roku na przykład wszystkie etapy rekrutacji przeszedł 51-letni mężczyzna, który obecnie pracuje jako strażnik.

\* \* \*

## REGION W OBIEKTYWIE

**SKOCZÓW (wik)** – W Art Adresie przy skoczowskim rynku można obecnie oglądać wystawę „Spojrzenie” prezentującą zdjęcia członków Klubu Fotograficznego „Start”, działającego przy Oddziale Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego „Beskid Śląski” w Cieszynie. Wśród pokazanych prac są również fotografie wykonane na Zaolziu.

\* \* \*

## SENIORZY SKORZYLI PIOTROWICE

**(dc)** – Gmina podsumowała pierwszy rok działalności gminnej taksówki dla seniorów. W ub. roku zrealizowano 125 przewozów. Z usługi tej korzystają osoby powyżej 65. roku życia, za jedną jazdę płać 20 koron. Taksówka wozi ich do przychodni zdrowia, Urzędu Gminy, na pocztę lub na cmentarz.

# »Gimpel« gościł w swoich progach Kamilę Lićwinko i Sylwestra Bednarka



Dyrektor Andrzej Bizoń (z lewej) przedstawia uczniom reprezentantów Polski w skoku wzwyż – Kamilę Lićwinko i Sylwestra Bednarka.

W niedzielę w Trzyńcu na Beskidzkiej Poprzeczce, w poniedziałek w Polskim Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Czeskim Cieszynie. Dyrektor gimnazjum, Andrzej Bizoń, zaprosił wczoraj na spotkanie z uczniami „gimpla” reprezentantów Polski w skoku wzwyż, Kamilę Lićwinko i Sylwestra Bednarka. Rekordzistce Polski w skoku wzwyż, Kamili Lićwinko, towarzyszył w spotkaniu mąż i zarazem trener Michał Lićwinko. – Złoty medal z halowych mistrzostw świata w Sopocie to głównie jego zasługa – zdradziła nam Kamila Lićwinko, która – podobnie jak Sylwester Bednarek – bardzo często odwiedza nasz region. – Tutejsi kibice są wspaniali. Świetnie czułam się w Wędrzynie i teraz w Trzyńcu. Znakomita atmosfera regularnie towarzyszy również rywalizacji w ostrawskim mityngu Złata

Tretra – dodała.

Aula Polskiego Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego nie pierwszy raz gościła znanych polskich sportowców. Dyrektor Andrzej Bizoń, sam zapalony sportowiec, w przeszłości zaprosił do „gimpla” m.in. Antoniego Piechniczka (byłego szkoleniowca piłkarskiej reprezentacji Polski) oraz Jacka Wszolę (byłego znakomitego skoczka wzwyż, jednego z ambasadorów Beskidzkiej Poprzeczki). – To świetna lekcja patriotyzmu dla naszych uczniów, a w dodatku urozmaicenie zajęć. Kamila Lićwinko i Sylwester Bednarek zgodzili się wziąć udział w naszym spotkaniu, pomimo presji czasowej, która prześladowa ich w całej sportowej karierze – powiedział „Głowski Ludu” Andrzej Bizoń.

Oboje sportowcy świetnie znają atmosferę podobnych spotkań.

– Chwile spędzone w gronie młodych kibiców są zawsze bardzo przyjemne – powiedziała nam Kamila Lićwinko. – Jestem często zapraszana do szkół, na prelekcje i spotkania z uczniami. W roli głównej występuje oczywiście sport, który jest moim hobby i zawodem równocześnie. Dla nas sportowców to świetna okazja do promocji naszej dyscypliny. W szkołach zamieniam się w ambasadorkę skoku wzwyż. Zawsze podkreślam przy takich okazjach, że to piękna i efektowna konkurencja lekkoatletyczna. Ale warto uprawiać jakikolwiek sport, niekoniecznie skok wzwyż. Liczy się zapał i chęć do zainwestowania we własne zdrowie – dodała halowa mistrzyni świata.

Młodzież gimnazjalna entuzjastycznie przywitała również Sylwestra Bednarka, brązowego medalistę

mistrzostw świata w Berlinie z 2009 roku, którego karierę przyhamowała poważna kontuzja. – Wciąż nie wróciłem jeszcze do optymalnej formy. Zresztą widać to było w niedzielę w Trzyńcu, gdzie skakałem słabo. Podobnie słabo wypadłem rok temu w Wędrzynie, a wtedy pocieszałem się, że to dopiero początek halowego sezonu – stwierdził Bednarek. – Teraz jest tak samo, ale wierzę, że w końcu zdobędę minimum Polskiego Związku Lekkiej Atletyki upoważniające do startu w halowych mistrzostwach Europy w Pradze – dodał reprezentant Polski. – Spotkania z młodzieżą, takie jak to w czesko-cieszyńskim gimnazjum, pozytywnie wpływają na moje samopoczucie. Macie piękną szkołę, z pięknymi tradycjami.

**JANUSZ BITTMAR**  
Rozmowa z Kamilą Lićwinko  
na str. 8

## Zakaz w kolejnych szpitalach

Rosnąca liczba zachorowań na grypę spowodowała, że kilka szpitali w naszym regionie wprowadziło zakaz odwiedzin pacjentów.

Od soboty odwiedzający mają zabroniony wstęp na oddziały łóżkowe Szpitala Trzyńca oraz Szpitala Miejskiego w Boguminie. Petr Kovařík, dyrektor szpitali wojewódzkich w Hawierzowie i Karwinie-Raju, ogłosił zakaz odwiedzin już w piątek. W tych dwóch placówkach obowiązuje on jednak tylko na od-

działach anestezjologii i reanimacji oraz intensywnej opieki.

W Karwińskim Szpitalu Górniczym, Szpitalu Podlesie w Trzyńcu i Szpitalu w Czeskim Cieszynie nie wprowadzono do wczoraj zakazu odwiedzin. – Śledzimy sytuację, lecz na razie nie jest na tyle poważna, by zabraniać odwiedzin chorych – powiedziała naszej gazecie Radka Miloševská, rzeczniczka grupy Agel, w skład której wchodzi trzyńiecki i czesko-cieszyński szpital. **(dc)**

## Biegamy wspólnie

Ostrawa, to jak wiadomo, partnerskie miasto Katowic. Na czesko-polskiej linii pojawiła się ostatnio nowa inicjatywa – nawiązanie bliższej współpracy na płaszczyźnie sportowej.

Pierwsza jaskółka to podpisanie umowy o współpracy dwóch największych imprez biegowych w obu miastach – Ostrawskiego Maratonu i Silesia Maratonu w Katowicach. Szeffowie zawodów, Jaroslav Chlubna i Bogdan Witwicki, wierzą, że ta inicjatywa przyniesie wiele ko-

rzyści dla mieszkańców obu miast. – Współpraca nie zawęży się tylko do promocji maratonów czy wymiany doświadczeń przy organizacji tego typu wydarzeń, ale zakłada wiele wspólnych działań, które przybliżą oba miasta mieszkańcom – czytamy w oficjalnej informacji prasowej.

Ostrawę z Katowicami łączy obecnie nowoczesna, bezpłatna autostrada. Granice i kilometry zacierają się na korzyść mieszkańców naszego regionu. **(jb)**

## Dzieci nad morze, seniorzy na leczenie

Dzieci zamieszkałe w Czeskim Cieszynie ponownie mają możliwość wyjeżdżania na kolonie letnie do Chorwacji. Dziesięciodniowy pobyt w minimalnym stopniu obciąża budżety rodzinne – rodzice zapłacą tylko symbolicznych tysiąc koron, resztę kosztów pokryje miasto. Kolonie przeznaczone są dla dzieci w wieku od 8 do 14 lat, bez poważnych problemów zdrowotnych czy wychowawczych. Dziećmi będą się opiekowali pedagodzy i współpracownicy Domu Dzieci i Młodzieży.

Kierownictwo ratusza stara się umożliwić wyjazd jak najszersze-

mu gronu chętnych, dlatego pierwszeństwo będą miały dzieci, które w przeszłości nie korzystały z tej oferty. W ogóle nie będą przyjmowane zgłoszenia od tych, którzy byli na koloniach w 2013 lub 2014 roku. – W tym roku będą trzy turnusy. Konkretnie miejsce i terminy nie są jeszcze znane, ale wiadomo, że wyjazdy odbędą się w lipcu – informuje Halina Zadubánová z Wydziału Szkolnictwa i Kultury Urzędu Miasta. Wydział przyjmuje zgłoszenia do 27 lutego.

Tradycją są już także wyjazdy czesko-cieszyńskich emerytów do uzdro-

wiska w Luhaczowicach. W tym roku dwa turnusy odbędą się w czerwcu, jeden we wrześniu. W sumie mogą wyjechać bezpłatnie 132 osoby.

– W pierwszej kolejności przyjmujemy tych, którzy w tym roku będą obchodzili jubileusz życiowy lub małżeński. Pobytu są przeznaczone dla osób, które skończyły 60 lat, lecz w przypadku, gdy będzie więcej chętnych, pierwszeństwo dostaną starsi seniorzy – przybliży warunki Klaudie Dinelli, kierowniczka Wydziału Opieki Społecznej. Zgłoszenia przyjmowane są do końca marca. **(dc)**

## Bilanse i plany pod Czantorią

Ocena ubiegłorocznych inwestycji oraz zaplanowanie przedsięwzięć, które wieś zrealizuje w roku 2015, były jednym z punktów obrad posiedzenia nydeckiej Rady Gminy. Jak podsumował wójt Nydku Jan Konečný, w roku 2014 udało się m.in. przeprowadzić remont nawierzchni dróg gminnych w osadach Góra, Głuchowa, Pod Ostry i Bajcarka, odnowić sieć oświetlenia publicznego na terenie całej wioski i rozprowadzić wśród nydeczan kompostery. Gmina rozpoczęła też budowę zaplecza dla sportowców

na miejscowym boisku oraz nowego chodnika i parkingu w centrum Nydku.

Dwa ostatnie projekty będą kontynuowane w roku bieżącym. Z nowych zaplanowanych inwestycji warto wspomnieć chociażby o rozszerzeniu sieci kanalizacyjnej za siedzibą Czeskiego Związku Działkowców czy budowę kolejnych chodników wzdłuż drogi do Bystrzycy oraz w kierunku czeskiej szkoły. Radni zajmą się ponadto przygotowaniem projektu planu strategicznego wioski. **(kor)**





# Wymarzona zimowa aura



Wędrzyńscy Gimnaści w efektowny sposób zapalili znicz 43. Zjazdu Gwiazdzistego.



Uczestnicy Zjazdu Gwiazdzistego w Mostach koło Jabłonkowa podczas uroczystego otwarcia imprezy.



Teresa Jopek, PSP Łomna Dolna, I miejsce w kat. 2-3.



Marek Niemiec, PSP Cz. Cieszyn-Sibica, III miejsce w kat. 1.



Na trasie biegowej wyścig finałowy chłopców z klas 8-9.



Maximilian Szotko, PSP Jabłonków, III miejsce w kat. 6-7.



Šimon Nieslanik, PSP Jabłonków, II miejsce w kat. 6-7.



Na podium trójka najlepszych biegaczy w najmłodszej kategorii.



Dwa pierwsze miejsca w slalomie w kategorii najstarszych dziewczyn.

# Szachy do naszych szkół!

Już niejedna polska szkoła zdecydowała się postawić na... szachy. Jak przekonuje prowadząca zajęcia szachowe Renata Mitura, korzyści dla rozwoju intelektualnego dzieci, jakie płyną z gry w szachy, można by długo wymieniać. Dzisiaj problem jest tylko jeden: brak nauczycieli, którzy mogliby prowadzić w szkołach lekcje gry. W sprawie promowania szachów w naszych szkołach oraz wyszkolenia nowej „szachowej” kadry Renata Mitura rozmawiała już z przedstawicielami Macierzy Szkolnej w RC oraz Centrum Pedagogicznego.

Renata Mitura, która uczy gry w kilku polskich szkołach i przedszkolach, jest nauczycielką w Akademii Handlowej w Czeskim Cieszynie. Jest też menedżerem projektu „Szachy do szkół” w województwie morawsko-śląskim, który realizuje Związek Szachowy Republiki Czeskiej. Od kilku lat zasad królewskiej gry uczy dzieci w polskich placówkach, w Czeskim Cieszynie i jej sibijskiej filii, Karwinie, Trzyńcu, Wędryni i Nawsiu. W tym roku szkolnym pod jej okiem przygodę z szachami rozpoczęły też dzieci z trzech czeskoszybyńskich przedszkoli. Szkoły mają szansę zdobyć od Związku Szachowego dotację na lekcje gry w szachy.

Większość szkół zdecydowała się wprowadzić szachy na zajęciach dodatkowych. Wyjątkiem jest polska podstawówka w Nawsiu, w której szachy są lekcją obowiązkową. – Skorzyliśmy z tego, że do dyspozycji mamy dwie dodatkowe godziny, które możemy przeznaczyć na poszerzenie dowolnego przedmiotu. My przeznaczamy te dwie lekcje na matematykę, a od ubiegłego roku szkolnego na jednej z nich dzieci uczą się gry w szachy – wyjaśnia

dyrektorka nawiejskiej szkoły, Halina Wacławek. – Nauka gry w szachy to lekcja nie mniej korzystna dla rozwoju intelektualnego dziecka niż matematyka czy jakikolwiek inny przedmiot – przekonuje pani Renata.

Nauczyciele z Nawsia, a także rodzice, z którymi szkoła konsultowała pomysł wprowadzenia lekcji szachów, dali się przekonać. Od dwóch lat szachy są tu lekcją obowiązkową w klasach 3, 4 i 5. Ubiegłej jesieni uczniowie wzięli nawet udział w szachowych mistrzostwach powiatowych, plasując się mniej więcej w połowie tabelki, co ich trenerka oceniła jako całkiem dobry wynik jako, że uczą się gry od niedawna.

– Zastanawiamy się nad zaoferowaniem takich lekcji również młodszym klasom, zwłaszcza, że sami się o to dopytują, bo też chcą się uczyć grać – wyjaśnia dyrektorka. Sama zaczęła grać w dzieciństwie i, jak przyznaje, być może także dlatego z takim entuzjazmem podeszła do pomysłu wprowadzenia szachów do szkoły. – Dzięki szachom dzieci rozwijają logiczne myślenie, uczą się kreatywności, umiejętności podejmowania decyzji oraz, co jest bardzo



Lekcja gry w szachy często rozpoczyna się od zadań na szachowej tablicy magnetycznej.

ważne w dzisiejszych czasach, koncentracji, bo dzieci nie potrafią się skoncentrować na niczym dłużej niż chwilę – uważa Halina Wacławek. – Wiele osób nie rozumie, że szachy to też nauka. W czasie gry dzieci uczą się wielu rzeczy, które pomogą im w matematyce i innych przedmiotach – mówi Renata Mitura. – Szachy poprawiają pamięć, rozwijają logiczne myślenie, dzieci szybciej się uczą, potrafią szybciej powiązać ze sobą różne rzeczy. Gra uczy też dyscypliny i skupienia – wymieniazaledwie kilka najważniejszych korzyści. Podkreśla, że w tej grze dzieci muszą też nauczyć się przyjmować porażki – to także plus – w końcu w życiu czeka ich wiele takich sytuacji.

Co ważne, lekcje z szachownicą chwalą sobie sami uczniowie. W czasie zajęć poznają zasady, rozwiązują zadania, diagramy, ćwiczą matowanie. Raz na kilka miesięcy rozgrywają turnieje. Jak przekonuje trenerka, rywalizację każdy z nas ma we krwi, dlatego dzieci chętnie grają i mierzą się przy szachownicy. – W czasie naszej lekcji nikt nie patrzy na zegar, czas szybko mija, dzie-

ciom się to naprawdę podoba i wychodzą z klasy pełne energii – mówi Renata Mitura.

Pani Mitura jest w tej chwili na Zaolziu jedynym nauczycielem z certyfikatem Związku Szachowego RC uprawniającym do nauki gry. Jak mówi, nie dałaby już rady prowadzić zajęć szachowych w kolejnych szkołach, a przy tym chętnie rozpropagowałaby grę w kolejnych polskich placówkach. O problemie rozmawiała już z prezesem Macierzy Szkolnej w RC oraz dyrektorką Centrum Pedagogicznego dla polskiego Szkolnictwa Narodowościowego. W planie jest zorganizowanie szkolenia informacyjnego dla dyrektorów i nauczycieli, żeby zapoznać ich z tematyką i przekonać do korzyści, jakie przynosi uczniom gra w szachy. Kolejnym celem będzie wyszkolenie nauczycieli, którzy po otrzymaniu certyfikatu mogliby prowadzić zajęcia szachowe. Renata Mitura ma nadzieję, że w ciągu 2-3 lat uda się utworzyć silną „szachową” kadrę oraz że w tym czasie jeszcze więcej szkół przekona się do tej królewskiej gry.

ELŻBIETA PRZYCZKO



– Rywalizację każdy ma we krwi – przekonuje Renata Mitura. Uczniowie z Nawsia bardzo lubią rozgrywać szachowe turnieje.

## Organy, które spełniają marzenia

Zbór Śląskiego Kościoła Ewangelickiego Augsburgskiego Wyznania w Karwinie ma swoje własne organy. O tym, jak wspaniale brzmią, mogli przekonać się uczestnicy sobotniego koncertu inauguracyjnego ten królewski instrument. Za organami zasiadła artystka światowej sławy, pochodząca z naszego regionu, Kateřina Chroboková.

Gospodarz świątyni, pastor karwińskiego zboru, Jan Ciešlar, powitał słuchaczy słowami psalmu 92., w którym mowa jest o oddawaniu chwały Bogu muzyką i śpiewem. Po nim Ester Dubska-Ciešlar przedstawiła licznie zebranej publiczności bohaterkę wieczoru, K. Chroboková, która nie tylko koncertuje na renomowanych międzynarodowych festiwalach w kraju i za granicami Republiki Czeskiej, a nawet Europy, ale także komponuje własne utwory, łącząc dźwięk klasycznych organów z muzyką elektroniczną i śpiewem. Artystka, która obecnie kończy studia doktoranckie na akademiach muzycznych w Brnie i Paryżu, zaprezentowała się słuchaczom nie tylko jako niezwykle utalentowana

organistka, ale także jako wokalistka.

– Jestem wdzięczna, że w tym roku spełniły się moje dwa marzenia. Po długim czasie oczekiwania urodziło mi się dziecko, a także po długim czasie w naszym zborze zabrzmiały organy – zwierzyła się E. Dubska-Ciešlar, która sama też potrafi grać na tym instrumencie. O swoim wielkim marzeniu, którym były własne mobilne organy, mówiła również artystka. – Zawsze chciałam mieć taki własny instrument, na którym mogłabym grać w miejscach, gdzie nie ma organów i w ten sposób przekazywać piękno ich dźwięku oraz ich niesamowity potencjał – stwierdziła Chroboková. Jej sen zamienił się w rzeczywistość, kiedy znalazł się konstruktor, który zgodził się zbudować takie właśnie przenośne organy. Te pierwsze okazały się jednak ciut ciężkie, w rezultacie czego trafiły do karwińskiego zboru. Organistka zatrzymała dopiero drugie, nieco lżejsze, które mogła spakować do samolotu, wybierając się na festiwal do Indonezji.

Dla Kateřiny Chrobokovej organy

są niewyczerpalną studnią inspiracji. – Dźwięki, które w organach odnajduję, nie przestają mnie inspirować. Efektem inspiracji tym instrumentem oraz kościołami mającymi swoje genius loci, a do których organy w naturalny sposób należą, są moje utwory – powiedziała artystka, zapo-

wiadając swój pierwszy utwór, który powstał w klasycystycznym kościele w Sławkowie na Morawach. Inne inspiracje Chrobokowej wiążą się z chorałem gregoriańskim i Rumunią, jeszcze inne z Beskidami, które często odwiedzała razem z babcią i dziadkiem. Oprócz autorskich, peł-

nych emocji utworów utalentowanej organistki zabrzmiały w sobotę w karwińskim zborze również muzyka wybitnego kompozytora, Johanna Sebastiana Bacha.

Poświęcenia organów, które odtąd będą służyć członkom karwińskiego zboru ewangelickiego, dokonał poprzez Słowo Boże i modlitwę biskup Śląskiego Kościoła Ewangelickiego A. W. Jan Wacławek. – Dziękuję za ten wieczór, który był i zostanie dla mnie niezapomnianym przeżyciem – wyraził przekonanie swoje oraz słuchaczy, którzy nie pozwolili artystce opuścić instrumentu bez wykonania utworu na bis.

Jak poinformowała E. Dubska-Ciešlar, zbór mógł nabyć organy dzięki wsparciu sponsorów, karwińskiego ratusza oraz pomocy chrześcijan austriackich. – Następny wspaniały koncert organowy na tym instrumencie odbędzie się podczas porannego nabożeństwa, 22 marca w wykonaniu Marty Wierżgoń – zapowiedziała, zastrzegając, że podobnych koncertów będzie w przyszłości o wiele więcej.

BEATA SCHÖNWALD



Kateřina Chroboková jako pierwsza zagrała na organach karwińskiego zboru ewangelickiego.



